

dr hab. Sławomir Toman, prof. UMCS

Lublin, 10 lipca 2023 r.

dziedzina sztuki

dyscyplina: sztuki plastyczne i konserwacja dzieł sztuki

Instytut Sztuk Pięknych, Wydział Artystyczny

Uniwersytet Marii Curie Skłodowskiej w Lublinie

RECENZJA

rozprawy doktorskiej pani mgr Justyny Warwas

sporządzona w związku z postępowaniem o nadanie stopnia doktora sztuki

prowadzonym przez Radę ds. Nadawania Stopni Naukowych i Stopni w Zakresie Sztuki

Uniwersytetu Humanistyczno-Przyrodniczego im. Jana Długosza w Częstochowie.

Rozprawa doktorska pani mgr **Justyny Warwas** zatytułowana ***Hermetyczne formy o charakterze fraktalnym*** została przygotowana na Wydziale Sztuki Uniwersytetu Humanistyczno-Przyrodniczego im. Jana Długosza w Częstochowie pod opieką promotorską **dr hab. Janusza Rafała Głowackiego** w dziedzinie sztuki dyscyplinie sztuki plastyczne i konserwacja dzieł sztuki, składa się z dzieła artystycznego (cyklu prac malarskich) zatytułowanego ***Opowieści fraktalne*** oraz towarzyszącego mu ustawowego opisu dzieła.

Zrealizowany w latach 2020-21 cykl zawiera osiem obrazów formatu 150x110 cm, sześć 100x100 cm i jeden 80x200 cm, wszystkie w technice mieszanej. Część opisowa zaś to około 25 stron znormalizowanego tekstu (niespełna 45 tys. znaków ze spacjami) podzielonego na sześć rozdziałów opatrzonych w sumie piętnastoma prawidłowo skonstruowanymi przypisami. Bibliografia zawiera 24 pozycje, w tym również źródła internetowe. Mimo zastosowanej paginacji w spisie treści nie podano numerów stron odnoszących do poszczególnych rozdziałów. Na końcu opracowania znajdują się dobrej jakości niemal całostonicowe reprodukcje wszystkich dzieł malarskich.

W części opisowej doktorantka dużo miejsca poświęca na (może czasem nieco zbyt encyklopedyczne) przybliżenie kilku kluczowych dla niej zagadnień, w tym: hermetyzmu,

fraktali oraz pamięci, a zwłaszcza jej uwarunkowań i wpływu na życie człowieka. Wskazuje także dzieła wybranych artystów, które stanowią dla twórczości doktorantki ważny układ odniesienia - obszar inspiracji jak prace Olafura Eliassona czy Christo i Jeanne-Claude, których niektóre realizacje szerzej opisuje. Pomiędzy tymi opisami zamieszcza passusy dotyczące bezpośrednio prac cyklu doktorskiego oraz wcześniejszych, wykazując poniekąd pewną ciągłość i ewolucyjny charakter swojej drogi twórczej. Pisze:

Struktura, którą zastosowałam, już od dawna występuje w moich pracach. Wykorzystywana była już w pierwszych większych malarskich cyklach, wielokrotnie modyfikowana i spełniająca różnorakie role na płótnie. Tym razem posłużyła, by sprecyzować i uplastyczyć zagadnienia, które od lat krążyły wokół fraktali, by w końcu teraz stać się realnym i namacalnym tematem, który mogłam pokazać w cyklu obrazów.

W rozdziale 5. Czym właściwie są fraktale? na stronie nr 25 znajduje się ciekawy opis zestawu sześciu obrazów o wymiarach 100 x 100 cm pt. *Wyspy niebyłe*. Z powodu odmiennego tytułu nie ma pewności czy ów opis dotyczy prac wcześniejszych czy też obrazów zamieszczonych w dokumentacji wizualnej cyklu doktorskiego zatytułowanych: *Opowieści fraktalne IX, XI, XII, XIII, XIV i XV*. Natomiast ich sylwetowy „wyspowy” charakter oraz liczba i format mogłyby wskazywać, że tak. W opisie tym, podobnie zresztą jak w całej dysertacji, doktorantka ujawnia spory potencjał literacki, a rozważania te rzucają także pewne światło na jej sposób myślenia, budowania narracji oraz rozumienia obrazu jako metafory malarskiej odnoszącej nie do świata widzialnego lecz bardziej do świata pojęć i idei.

Główną inspirację stanowi jednak świat przyrody (zgodnie z teorią hermetyzmu niepodzielny), środowisko naturalne jako archetyp bezpieczeństwa. To w tym obszarze ikonograficznym autorka poszukuje, jak się wydaje, pierwowzorów stosowanych form. Inspirująca jest dla niej także idea sztuki landartu, jako tej skupionej na przyrodzie właśnie, choć doktorantka nie sięga po naturalne materiały, jak często czynią to artyści tego nurtu, lecz posługuje się klasycznym raczej warsztatem malarskim, którego szczegółów wszelako nie zdradza (wszystkie reprodukcje prac zawierają w swoich opisach dość enigmatyczny termin *technika mieszana*, którego rozwinięcia nieco brakuje w dysertacji). Obrazy cyklu doktorskiego (podobnie jak chyba większość malarskiej twórczości doktorantki) są próbą zapisania wspomnień, przeżyć i emocji z nimi związanych w autorskim nienarracyjnym kodzie

malarskim. Autorka tworzy swoje abstrakcyjne kompozycje opierając się na przekonaniu wywiedzionym z twierdzeń psychologów, że pamiętając (rejestrując niczym pamięć komputera) wszystkie przeżycia i spostrzeżenia nie bylibyśmy najprawdopodobniej w stanie normalnie funkcjonować. Pamięć jest w związku z tym niedoskonała i pamiętamy tylko zdarzenia o silnym zabarwieniu emocjonalnym lub dużym znaczeniu wynikającym z innych czynników. Pamięć jest doświadczeniem dalece subiektywnym, praktycznie ukrytym nawet przed najbliższymi i to właśnie o takim stanie rzeczy, jak się wydaje, jest to malarstwo. Malarski zapis w obrazach doktorantki posiada w tym kontekście dwa aspekty: usuwanie danych z pamięci jako swoista higiena pamięci oraz jednocześnie utrwalanie ich na płótnie jako rodzaju pamięci zewnętrznej, ale za pomocą zakodowanego języka. Odbiorca pozbawiony loginu i hasła nie ma dostępu do danych i możliwości poznania konkretnych zdarzeń, ale może przyglądać się samemu językowi studiując jego alfabet i gramatykę. Zatem, jak sądzę, to forma plastyczna obrazów Justyny Warwas jest ich prawdziwą treścią. Świadczy o tym przywołany wyżej cytat oraz przegląd wcześniejszych obrazów, które mimo różnic wskazują na pewien zbiór środków wyrazu, które artystka wykorzystuje i konsekwentnie rozwija. Można odnieść wrażenie, że teoria fraktali została niejako przyłożona do języka form, którym doktorantka posługuje się już od dawna, a zwrócenie uwagi na (istniejące już w jej obrazach) porządkowanie chaosu zawdzięcza jednemu z gości wernisażowych wystawy indywidualnej prezentującej obrazy z cyklu *Florobotanica* w Galerii ArtInspectorat w austriackim Mallnitz w 2017 roku. Dokumentacja rozprawy w świetle obowiązujących przepisów nie musi zawierać ani reprodukcji dzieł poprzedzających cykl doktorski ani informacji na ich temat i przedmiotowa dokumentacja ich nie zawiera, wszak nie podlegają one ocenie. Jednakże na stronie internetowej doktorantki można się zorientować jaki jest charakter jej wcześniejszych prac. Z pobieżnej nawet analizy porównawczej wynika, że zainteresowanie fraktalami dość istotnie wpłynęło na tektonikę najnowszych obrazów. Dryfujące na jednobarwnych tłach kształty, zwłaszcza ich „linia brzegowa” zyskały na różnorodności i na znaczeniu w kontekście całości układów. Da się w nich także zauważyć odniesienie do fraktalności natury w skalowaniu podobieństwa niektórych malarskich form czy modułów. Oglądanie reprodukcji prac w powiększeniu dodatkowo ujawnia spore zróżnicowanie struktur malarskich. To co jawi się jako tło jest w istocie ostatnią warstwą farby, która poprzez obmalowanie wydobywa z chaosu ekspresyjnych gestów określone zarysy. W samym procesie jest to metoda zbliżona do tej

stosowanej od pewnego już czasu przez prof. Łukasza Huculaka, którego najnowsze obrazy miałem okazję niedawno widzieć na wystawie indywidualnej *Florilegium* w Ogrodzie Botanicznym UMCS w Lublinie. Niemniej jednak użycie podobnych metod nie prowadzi do uzyskania podobnych rezultatów. Obrazy Huculaka ostatecznie stają się rodzajem soczewkowego przedstawienia w odcieniach szarości przestrzennych brył fantastycznych roślin, których nie znajdziemy w żadnym zielniku. Obrazy doktorantki natomiast po zakończeniu procesu twórczego pozostają w przestrzeni i logice abstrakcji, a jednym z głównych elementów ich budowy (jeśli nie najważniejszym) jest kolor. To przede wszystkim harmonie i kontrasty barwne tworzą napięcia i strukturę wizualną wszystkich kompozycji. Mimo iż sama autorka w niektórych kształtach dostrzega drzewo lub wyspę, a da się w nich także zobaczyć fragmenty roślin, maszyn czy architekturę, to jest to tylko emanacja potencjału percepcyjnego odbiorcy, którym staje się przecież także ich twórczyni.

Same obrazy doktorantki pozostają natomiast zdecydowanie nieprzedstawiające, łącząc w sobie w oryginalny sposób tradycję ekspresjonizmu, tasyzmu, informelu oraz colour field painting, a także szeregu indywidualnych postaw z kręgu twórców posługujących się językiem geometrii, budowanego i definiowanego w ciągu ostatniego półwiecza przez zmarłą niedawno twórczynię chełmskiej kolekcji i Galerii 72 Bożenę Kowalską.

Konkluzja

Po wnikliwym zapoznaniu się z dokumentacją rozprawy doktorskiej pani mgr Justyny Warwas stwierdzam, że jej praca doktorska jest oryginalnym dokonaniem artystycznym, a część opisowa ujawnia ogólną wiedzę teoretyczną autorki z zakresu sztuk plastycznych, spełniając tym samym wymagania określone w artykule 187 ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. *Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce*, czyli, że kandydatka do stopnia doktora jest przygotowana do samodzielnego prowadzenia pracy artystycznej.

W związku z powyższym wnioskuję do Rady ds. Nadawania Stopni Naukowych i Stopni w Zakresie Sztuki w Uniwersytecie Humanistyczno-Przyrodniczym im. Jana Długosza w Częstochowie o nadanie pani mgr Justynie Warwas stopnia doktora w dziedzinie sztuki w dyscyplinie artystycznej sztuki plastyczne i konserwacja dzieł sztuki.

